

Sygn. akt III CZP 108/17

## **UCHWAŁA**

### **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)  
SSN Paweł Grzegorzczyk (sprawozdawca)  
SSN Jacek Gudowski  
SSN Władysław Pawlak  
SSN Henryk Pietrkowski  
SSN Marta Romańska  
SSN Mirosława Wysocka

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa K. T.  
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.  
o zapłatę,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 25 maja 2018 r.  
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Henryki Gajdy-Kwapień,  
zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy  
postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt V CSK 591/16,  
do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu

„Czy art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. ma zastosowanie, gdy wobec ustalonego  
sprawcy czynu niedozwolonego, ponoszącego odpowiedzialność na  
podstawie art. 436 § 1 k.c., zachodzą okoliczności wskazane w art. 31  
§ 1 k.k., które stanowiły podstawę umorzenia postępowania karnego  
na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.?”

podjął uchwałę:

**Przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy  
wobec sprawcy czynu niedozwolonego, ponoszącego  
odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., zachodzą  
okoliczności wskazane w art. 31 § 1 k.k., które stanowiły**

**podstawę umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17  
§ 1 pkt 2 k.p.k.**

**UZASADNIENIE**

Powódka K. T. domagała się od pozwanej (...), Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym ojca F. S.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. ustalił, że w dniu 21 października 2001 r. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł ojciec powódki F. S. Sprawcą wypadku był A. K., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2003 r. Sąd Rejonowy w Ś. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 31 § 1 k.k. - umorzył postępowanie karne przeciwko sprawcy podejrzanemu o to, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że kierując samochodem nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości do własnych umiejętności i zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z jadącym rowerem F. S., powodując u niego obrażenia skutkujące jego zgonem, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 k.k. W tym samym postanowieniu Sąd Rejonowy zastosował wobec sprawcy środek zabezpieczający określony w art. 39 pkt 3 k.k.

W chwili śmierci ojca powódka miała 18 lat. Roszczenia związane z wypadkiem zgłosiła pozwanej w październiku 2014 r., a pozwana przyznała jej kwotę 5000 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, zasądzając na rzecz powódki kwotę 76 000 zł z ustawowymi odsetkami, z czego kwotę 56 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.). Apelacja pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 czerwca 2016 r. W toku postępowania apelacyjnego ocenie podlegał m.in. podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, który został uznany za nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny przyjął, że w sprawie ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w brzmieniu wprowadzonym ustawą z dnia 16 lutego 2007 r.

o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), wydłużającą do 20 lat termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku.

W skardze kasacyjnej pozwana podniosła zarzut naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego zastosowanie, wskazując, że umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 31 § 1 k.k. skutkuje niewypełnieniem znamion podmiotowych przestępstwa w związku z niemożnością przypisania winy sprawcy. Nie było zatem, w ocenie pozwanej, podstaw do uznania, że czyn niedozwolony, na skutek którego śmierć poniósł F. S., stanowił przestępstwo, a tym samym, że długość terminu przedawnienia podlegała ocenie według art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. W przekonaniu pozwanej, zastosowanie miał natomiast art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., według którego przedawnienie następuje z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy powziął wątpliwości co do wykładni art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., gdy sprawcą szkody jest osoba, wobec której zachodzą okoliczności określone w art. 31 § 1 k.k., stanowiące podstawę umorzenia postępowania karnego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). Wątpliwościom tym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Prokurator Krajowy wniósł o podjęcie uchwały, że wobec ustalonego sprawcy czynu zabronionego, ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., wobec którego umorzono postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z powodu niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nawiązuje do art. 283 § 4 k.z., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, wierzytelność z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegała dwudziestoletniemu przedawnieniu, licząc od dnia popełnienia przestępstwa. Wprowadzenie tej regulacji, wzorowanej na § 1489 k.c. austriackiego, uzasadniono

wolą uniknięcia niekonsekwencji wyrażającej się w tym, że odpowiedzialność cywilna przedawniałaby się wcześniej niż odpowiedzialność karna. Wskazano także, że dłużnik, który dopuścił się czynu karygodnego, nie zasługuje na ochronę w postaci krótszych terminów przedawnienia (por. *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań, Komisja Kodyfikacyjna, Podkomisja prawa o zobowiązaniach, art. 239-293, zeszyt 6, Warszawa 1936, s. 451*). Należy jednak zauważyć, że kodeks karny z 1932 r., odmiennie niż obowiązujący art. 31 § 1 k.k., traktował kwestię niepoczytalności sprawcy, stanowiąc, że sprawca taki nie podlega karze (art. 17 k.k. z 1932 r.). W piśmiennictwie wskazywano w związku z tym, że zabójstwo dokonane przez niepoczytalnego pozostaje przestępstwem, co ma znaczenie m.in. dla prawa cywilnego.

Reguła ustanowiona w art. 283 § 4 k.z. została przejęta do art. 442 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu, który ustanawiał dla szkody wynikającej ze zbrodni lub występku 10 - letni termin przedawnienia, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) art. 442 k.c. został uchylony, a treść dotychczasowego art. 442 § 2 k.c. przeniesiono do dodanego art. 442<sup>1</sup> k.c., wydłużając zarazem termin przedawnienia do 20 lat. Zmianę tę umotywowano dążeniem do ochrony interesów osób poszkodowanych, a także wolą zapobiegnięcia uwolnieniu sprawców od odpowiedzialności cywilnej, w tym sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (por. Sejm V kadencji, druk nr 880).

W kontekście przedstawionego zagadnienia prawnego, wykładnia art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nasuwała dwa zasadnicze problemy. Pierwszy sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy wobec prawomocnego postanowienia sądu umarzającego postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 31 § 1 k.k. sąd rozstrzygający o roszczeniu odszkodowawczym w postępowaniu cywilnym może samodzielnie ustalić, czy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, o których stanowi art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Drugi, bezpośrednio ujęty w rozstrzyganym zagadnieniu prawnym, dotyczył możliwości zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w sytuacji, w której wobec sprawcy zostaną stwierdzone

okoliczności określone w art. 31 § 1 k.k., wyłączające w świetle brzmienia tego przepisu popełnienie przestępstwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego już pod rządami art. 283 § 4 k.z. ukształtowało się stanowisko, że ocena, czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia, należy do sądu cywilnego orzekającego w sprawie o naprawienie szkody. Pogląd ten odnoszony był zarówno do sytuacji, w której w sprawie nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym, jak i sytuacji, w której postępowanie karne zostało umorzone. Wskazywano, że jakkolwiek o tym, czy czyn sprawcy był zbrodnią lub występkiem decydują przepisy prawa karnego, niemniej jednak sąd cywilny może, jeśli jest to konieczne do rozstrzygnięcia, zdecydować o uznaniu czynu za przestępstwo, opierając się na własnej kwalifikacji (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1950 r., C 838/50, OSN 1951, nr 2, poz. 41, z dnia 18 stycznia 1952 r., C 1481/51, Nowe Prawo 1953, nr 6, s. 57, z dnia 20 października 1959 r., 3 CR 106/59, OSPiKA 1961, poz. 123, z dnia 19 lutego 1962 r., 3 CR 607/61, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 149, i z dnia 29 października 1962 r., II CR 1064/61, OSNCP 1963, nr 9, poz. 211, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1965 r., I CR 64/65, OSNCP 1966, nr 2, poz. 22; por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1958 r., 3 CO 16/58, OSPiKA 1959, nr 5, poz. 129). Zapatrywanie to podzielane było przez zdecydowaną większość piśmiennictwa, w którym akcentowano, że umorzenie postępowania karnego nie wiąże sądu w sprawie cywilnej na podstawie art. 7 k.p.c. z 1930 r.

Stanowisko to ugruntowało się po wejściu w życie kodeksu cywilnego. W szczególności w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. – zasadzie prawnej - III PZP 34/67 (OSNCP 1968, nr 6, poz. 94) przesądzono jednoznacznie, że sąd cywilny nie jest związany ustaleniami i oceną sądu w postępowaniu karnym, w którym nie doszło do skazania, może zatem dokonać własnych, odmiennych ustaleń i samodzielnie ocenić, czy w świetle przepisów prawa karnego ustalony czyn jest zbrodnią lub występkiem. Pogląd ten był następnie konsekwentnie podtrzymywany, mimo częściowo odmiennych głosów w literaturze (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r.,

I PR 157/69, niepubl., z dnia 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, niepubl., z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548, z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50, i z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 60).

Zapatrywanie to należy podzielić, znajduje ono bowiem silne oparcie w zasadzie pełnej kognicji sądu w postępowaniu cywilnym co do faktów i prawa, która nie ogranicza się do dziedziny prawa cywilnego. Kognicja ta - w rozważanym kontekście - limitowana jest wyłącznie istnieniem skazującego wyroku wydanego w postępowaniu karnym (art. 11 k.p.c.). Podobnych skutków nie pociąga za sobą orzeczenie umarzające postępowanie karne, względnie uniewinniające oskarżonego, które dla postępowania cywilnego jest dokumentem urzędowym podlegającym uwzględnieniu w ramach art. 233 § 1 w związku z art. 244 § 1 k.p.c. Stwierdzenie, czy doszło do popełnienia czynu odpowiadającego znamionom przestępstwa, może nastąpić przy użyciu instrumentarium właściwego postępowaniu cywilnemu, a ewentualny wyrok karny, co jasne, nie kreuje przestępstwa, lecz jedynie stwierdza jego popełnienie.

Przesłanką stosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nie jest stwierdzenie zbrodni lub występku wyrokiem karnym (por. np. art. 404 k.p.c. i art. 52 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.). Ustalenie przestępstwa w postępowaniu cywilnym nie następuje w rozważanym przypadku w celu zastosowania represji karnej, co stanowi domenę jurysdykcji karnej, realizowanej w postępowaniu karnym, lecz ze względu na potrzebę zbadania skutków cywilnoprawnych, których przesłankę stanowi przestępność czynu wyrządzającego szkodę. Pogląd ten nie godzi w kompetencje i funkcję sądu karnego ani nie ingeruje *per se* w prawnokarną koncepcję przestępstwa. Doznaje dodatkowego wzmocnienia w brzmieniu art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., zważywszy że zawieszenie postępowania cywilnego w razie ujawnienia się czynu, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, nie ma charakteru obligatoryjnego, lecz pozostawione jest ograniczonemu uznaniu sądu prowadzącego postępowanie cywilne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 496/99, niepubl.).

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne zmierzało jednak dalej, jego istotą bowiem było nie to, czy sąd może ustalić *ad usum* zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., że doszło do popełnienia przestępstwa, mimo istnienia prawomocnego orzeczenia umarzającego postępowanie karne, lecz to, czy na przeszkodzie zastosowaniu tego przepisu stoi istnienie okoliczności określonych w art. 31 § 1 k.k., uzasadniających stwierdzenie niepoczytalności sprawcy w rozumieniu prawa karnego.

W strukturze przestępstwa wyróżnia się – obok strony przedmiotowej i jej znamion, opisujących zewnętrzne zachowanie sprawcy, jego formę, okoliczności i skutek - także winę sprawcy. Zgodnie z art. 1 § 3 k.k., nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu (*nullum crimen sine culpa*). Podstawą przypisania winy jest zdolność do zawinienia w chwili popełnienia czynu, która warunkowana jest m.in. stanem poczytalności sprawcy. Stosownie do tego, nie popełnia przestępstwa ten, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem (art. 31 § 1 k.k.). Sprawca taki nie popełnia przestępstwa ze względu na normatywnie wyłączoną możliwość przypisania winy, popełnia jednak czyn zabroniony przez prawo karne i bezprawny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2002 r., V KKN 355/01, Prokuratura i Prawo, wkładka, 2003, nr 2, s. 2). Kwestia poczytalności oskarżonego ma przy tym znaczenie tylko wtedy, gdy uprzednio zostanie ustalone, że dopuścił się on czynu zabronionego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r., III KKN 329/99, OSNKW 2002, nr 7-8, poz. 53, i z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KK 220/17, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się co do zasady, że przy dokonywaniu oceny przestępnego charakteru czynu w postępowaniu cywilnym sąd powinien zbadać zarówno przedmiotową, jak i podmiotową stronę działania sprawcy, zgodnie z regułami prawa karnego. Spostrzeżenie to odnoszone jest również do winy sprawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, niepubl., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, niepubl., z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, niepubl., z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK

582/13, OSNC-ZD 2015 r., nr D, poz. 60, i z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 441/14, OSNC 2016, nr 3, poz. 38). W stwierdzeniach tych, formułowanych z reguły w ogólny sposób, nie odnoszono się jednak do sytuacji, w której sprawcy - ze względu na niepoczytalność - nie można przypisać winy w świetle prawa karnego.

Założenie, według którego ocena, czy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku powinna następować według reguł właściwych prawu karnemu, doznaje ponadto istotnego osłabienia w tych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których dopuszczono zastosowanie wydłużonego terminu przedawnienia, mimo niestwierdzenia tożsamości sprawcy szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, niepubl., z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4, i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50; odmiennie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, niepubl., i z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, niepubl.). Kierunek ten, aprobowany w piśmiennictwie, został przyjęty za podstawę uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13 (OSNC 2014, nr 4, poz. 35), stwierdzającej, że przedawnienie roszczenia pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono, przedawnia się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Uchwałę tę podzielono w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 193/13 (OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 55) i z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15.

Wyraźną tendencję w kierunku oderwania wydłużonego terminu przedawnienia określonego w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. od karnoprawnej koncepcji przestępstwa dostrzec można również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11 (OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30), w którym dopuszczono stosowanie tego przepisu do czynów karalnych określonych w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1654 ze zm.). Stanowisko to nasuwa widoczne konstrukcyjne podobieństwo z rozstrzyganym zagadnieniem prawnym, zważywszy



że niemożność kwalifikowania jako przestępstw czynów popełnionych przez osoby, które nie osiągnęły minimalnego wieku odpowiedzialności karnej (art. 10 k.k.), uzasadniana jest - w sposób zbliżony do przypadku osób niepoczytalnych - brakiem dostatecznego rozeznania pozwalającego na ocenę winy.

Mimo że w przywołanym orzecznictwie nawiązywano do potrzeby badania nie tylko przedmiotowych elementów przestępstwa, lecz także winy, trzeba z naciskiem stwierdzić, że koncepcja zakładająca ustalenie przestępności czynu w braku ustalenia sprawcy stanowi w istocie jednoznaczne odejście od karnoprawnej konstrukcji, zakładającej zindywidualizowaną ocenę winy. Nieustalenie sprawcy przestępstwa czyni niemożliwym ustalenie winy według reguł właściwych prawu karnemu, choćby dlatego, że nie da się w tym przypadku stwierdzić, czy sprawca był poczytalny, względnie czy można było oceniać jego winę w kontekście osiągnięcia określonego wieku. Niemożliwe jest zatem w tych przypadkach postawienie zarzutu związanego z umyślnym lub nieumyślnym zachowaniem sprawcy, na czym zasadza się koncepcja winy w prawie karnym.

Podejście to, mimo zastrzeżeń mogących pojawiać się w świetle postulatu jednolitego rozumienia tożsamyh, kluczowych pojęć zawartych w przepisach prawa cywilnego i karnego, należy uznać za przekonujące. Znajduje ono uzasadnienie przede wszystkim w odmienności funkcji odpowiedzialności karnej i cywilnej, co trafnie wyeksponowano w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13. Celem odpowiedzialności karnej jest ukaranie sprawcy przestępstwa, co sytuuje na pierwszym miejscu jego osobę i ocenę jego postępowania. Chodzi o zastosowanie środków represji karnej ukierunkowanej na sprawcę, której stosowanie wyłącznie na podstawie kryteriów przedmiotowych nie dałoby się pogodzić z art. 30 Konstytucji RP, deklarującym nienaruszalność godności człowieka, a także z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03, OTK-A 20014, nr 10, poz. 103). Wymaganie winy ma zatem w tym przypadku doniosłą legitymizującą funkcję w aspekcie aksjologicznym. Cywilna odpowiedzialność deliktowa, przeciwnie, wysuwa na pierwszy plan osobę poszkodowanego i konieczność kompensacji wyrządzonej szkody. Jest to tak ważne, że w licznych przypadkach prawo cywilne ustanawia odpowiedzialność

całkowicie oderwaną od winy sprawcy, a co za tym idzie zdecydowanie bardziej dlań rygorystyczną (art. 433-436 k.c.). Odpowiedzialność ta skierowana jest zarazem nie przeciwko sprawcy, lecz ma majątkowy, realny charakter.

W sytuacji, w której sąd kwalifikuje czyn stanowiący źródło szkody w celu określenia terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, nie chodzi o stosowanie wobec sprawcy represji karnej, lecz o realizację odpowiedzialności cywilnej sprawcy deliktu. Kontekst ten pozwala na widoczne w judykaturze koncesje na rzecz obiektywizacji użytych w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. pojęć „zbrodnia”, „występek” i „przestępstwo”. Podejście to nie koliduje z aprobowanymi regułami wykładni, oczywiste jest bowiem, że każdy element tekstu prawnego należy tłumaczyć z uwzględnieniem jego bliższego i dalszego otoczenia językowego, a także celów wykładanego przepisu odtwarzanych z uwzględnieniem jego umiejscowienia w konkretnym akcie prawnym, co może, mimo identycznego brzmienia interpretowanego pojęcia, prowadzić do odmiennych rezultatów i nadania mu częściowo odmiennej treści. Tendencja do obiektywizacji pojęcia „przestępstwo” w przepisach prawa cywilnego, w których występuje ono w innej roli niż wykładnik stosowania sankcji karnej, nie ma zresztą wyjątkowego charakteru; widoczna jest również np. na tle art. 403 § 1 pkt 2 w związku z art. 404 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1938 r., C. III. 2488/37, Polski Proces Cywilny 1938, nr 16-18, s. 563).

Pogląd zakładający obiektywizację kwalifikacji czynu decydującego o stosowaniu wydłużonego terminu przedawnienia deliktowych roszczeń odszkodowawczych należy odnieść nie tylko do przesądzonych wcześniej w orzecznictwie przypadków, związanych z niemożnością ustalenia sprawcy czynu lub - w zależności od przyjętej koncepcji - niedopuszczalnością badania winy, względnie niemożnością jej przypisania z uwagi na wiek sprawcy, lecz także z ustawową niemożnością przypisania winy z powodu istnienia okoliczności, o których mowa w art. 31 § 1 k.k.

Prawo cywilne dysponuje samodzielnym mechanizmem oceny zdolności do ponoszenia odpowiedzialności deliktowej za czyn własny, nawiązując do stanu psychicznego lub cielesnego sprawcy czynu (art. 425 k.c.) oraz jego wieku

(art. 426 k.c.). Okoliczności te podlegają każdorazowo rozważeniu przy badaniu materialnych przesłanek odpowiedzialności cywilnej, a stwierdzenie niepoczytalności w rozumieniu art. 425 k.c. albo nieosiągnięcia przez sprawcę wieku określonego w art. 426 k.c. wyłącza przypisanie odpowiedzialności. Rozwiązanie, w ramach którego przy ocenie przedawnienia należałoby uwzględniać właściwe prawu karnemu przesłanki wyłączające *in concreto* przypisanie winy ze względu na brak odpowiedniego rozeznania po stronie sprawcy, podczas gdy na płaszczyźnie przesłanek odpowiedzialności rozstrzygające znaczenie miałyby przepisy prawa cywilnego, regulujące tę samą materię, trudno uznać za w pełni konsekwentne.

Nie przesądzając zasady odpowiedzialności mającej zastosowanie do roszczeń dochodzonych w sprawie, w której wynikło przedstawione zagadnienie prawne, rozdzwięk ten pogłębia się w takich przypadkach, jak unormowane w art. 435 i 436 k.c., w których prawo cywilne ustanawia odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, oderwaną od winy sprawcy. Możliwość rozpoznania przez sprawcę etycznego znaczenia własnego postępowania i kierowania nim jest w tych sytuacjach całkowicie pozbawiona znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej. Rygoryzm ten służy, jak wspomniano, wzmocnieniu pozycji poszkodowanego w związku z potencjalną szkodliwością działalności stanowiącej źródło odpowiedzialności cywilnej.

Konsekwentnie, niemożność przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa na skutek braku podmiotowej zdolności do zawinienia na płaszczyźnie prawa karnego nie powinna odgrywać roli także z punktu widzenia długości terminu przedawnienia. Z perspektywy celów odpowiedzialności na zasadzie ryzyka kwestia ta jest obojętna. Za istotne należy natomiast uznać to, czy zachowanie sprawcy wypełniało przedmiotowe znamiona przestępstwa stypizowane w przepisach prawa karnego i było obiektywnie zarzucalne, tj. czy sprawca z obiektywnego punktu widzenia umyślnie lub nieumyślnie naruszył reguły prawidłowego postępowania. Czynienie dystynkcji w zależności od tego, czy sprawca jest nieustalony, a tym samym jego zdolność do zawinienia nie może w ogóle podlegać ocenie, czy też doszło do jego identyfikacji i stwierdzenia braku możliwości przypisania winy, należy uznać za nieuzasadnione z punktu widzenia funkcji odpowiedzialności

odszkodowawczej i mogące prowadzić do pozbawionego podstaw różnicowania poszkodowanych w zakresie długości terminów przedawnienia roszczeń deliktowych.

Do odmiennego stanowiska nie skłaniał argument, że wydłużenie terminu przedawnienia powinno stanowić dolegliwość dla sprawców szkód popełniających przestępstwo. Długość terminów przedawnienia w prawie cywilnym zależy od wielu czynników, jednak za ich wydłużeniem w przypadku określonym w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nie przemawia motyw sankcjonowania sprawcy deliktu, lecz - jak zwrócono uwagę w orzecznictwie - wzgląd na ochronę poszkodowanych dotkniętych kwalifikowaną ingerencją w dobra prawnie chronione, do której prowadzą czyny stypizowane jako przestępstwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11). Ochrona ta nie powinna być uzależniona od tego, czy *in casu*, ze względu na stopień rozeznania sprawcy, można mu w świetle prawa karnego przypisać winę i wymierzyć karę. Wydłużenie biegu przedawnienia roszczeń deliktowych, choć nawiązuje do kryteriów pojęciowych prawa karnego, nie służy represji i odrywa się od karnoprawnej oceny czynu, co potwierdza opowiedzenie się za jednolitym 20 - letnim terminem przedawnienia, bez względu na właściwe prawu karnemu powiązanie długości przedawnienia z zagrożeniem karą (art. 101 § 1 k.k.).

Niemожność ukarania osoby niepoczytalnej według prawa karnego nie oznacza zarazem, że osoba taka nie ponosi żadnych konsekwencji prawnych swego czynu, dopuszczalne jest bowiem zastosowanie wobec niej środków zabezpieczających (art. 93a i n. k.k.). Stwierdzenie niepoczytalności sprawcy po otwarciu przewodu sądowego nie prowadzi również - w przeciwieństwie do innych sytuacji, w których ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa - do uniewinnienia, lecz do umorzenia postępowania karnego (art. 414 § 1 w związku z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). Wskazuje to na pewną specyfikę niepoczytalności wśród okoliczności uchylających przestępną kwalifikację czynu w prawie karnym.

Zanegowanie stosowania wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody mogłoby prowadzić do niekorzystnych skutków dla poszkodowanych w sytuacji, w której do stwierdzenia okoliczności określonych

w art. 31 § 1 k.k. dochodzi na zaawansowanym etapie postępowania karnego przy niekwestionowanym od chwili zdarzenia sprawstwie. Jeżeli poszkodowany oczekiwał z wystąpieniem z roszczeniem odszkodowawczym na poczynienie ustaleń w postępowaniu karnym, względnie na ukończenie tego postępowania, chcąc wykorzystać jego wyniki w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.), konieczność stosowania terminu trzyletniego na skutek stwierdzenia niepoczytalności sprawcy może prowadzić do niemożności skutecznego dochodzenia roszczeń ze względu na upływ terminu przedawnienia. Taka postawa pokrzywdzonego, przy niekwestionowanym sprawstwie czynu wypełniającego przedmiotowe znamiona przestępstwa, nie powinna zasługiwać na negatywną ocenę, zważywszy że wpisuje się w założenia art. 11 k.p.c., który zmierza także do uproszczenia dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z przestępstwa przez wyeliminowanie potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustaleń faktycznych objętych tym przepisem.

Z tych względów, Sąd Najwyższy uchwalił, jak na wstępie.

jw

r.g.